

Stefan Moysa

"Karl Rahner : Darstellung und Kritik seiner Grundpositionen", Bert van der Heijden, Einsiedeln 1973 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/1, 177-178

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kościółu w rozgrzeszeniu i stosunek pojednania z Kościołem do pojednania z Bogiem. Problem ten wypływa zwłaszcza u Orygenesa, który wydaje się przyjmować udział całego Kościoła w absolucji kapłańskiej.

W studiach historycznych Rahnera uderza olbrzymia znajomość źródeł, niezmiernie szczegółowa dokumentacja, głęboka analiza niektórych wyrażań czy zdań, konieczna wobec tego, że źródła dotyczące starożytnej pokuty są w gruncie rzeczy tak skąpe. W świetle tego tomu ukazuje się też, jak nieuzasadnione są zarzuty stawiane nieraz pod adresem autora, że uprawia on tylko spekulację teologiczną nie opartą na źródłach.

Wszystkie te prace, mimo że niektóre z nich były pisane przeszło dwadzieścia lat temu, pozostały całkowicie aktualne. Wykazują one, że dziś kiedy jest tyle poszukiwań celem odnowy praktyki sakramentu pokuty, odnowa taka może się dokonać tylko w kontynuacji z przeszłością historyczną tego sakramentu. Z niej bowiem okazuje się, jakie elementy naprawdę należą do istoty sakramentu, a które pozostają tylko historycznie uwarunkowane. Praca Rahnera w dziedzinie historii pokuty, dostępna obecnie w całości, będzie wielką pomocą w dokonaniu takiego rozróżnienia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bert VAN DER HEIJDEN, *Karl Rahner. Darstellung und Kritik seiner Grundpositionen*, Einsiedeln 1973, Johannes Verlag, s. 464.

Mimo doniosłości prac Karola Rahnera o historii pokuty właściwym polem jego twórczości pozostaje refleksja teologiczna. Ona też wzbudza bez porównania większe zainteresowanie, czego dowodem jest między innymi recenzowana książka, w której autor pominąwszy pisma historyczne, stawia sobie za cel usystematyzowanie i krytyczne przedstawienie tej właśnie refleksji.

Van der Heijden odkrywa bez trudności myśl przewodnią teologii Rahnera. Punktem wyjścia, a zarazem zwornikiem i kluczem jego twórczości teologicznej jest, zdaniem autora, pojęcie samoudzielania się Boga. Może ono przybierać różne formy, jak łaska, objawienie, wiara, Chrystus i Kościół, a także naturalna egzystencja człowieka. Te rzeczywistości wypływają z samoudzielania się Boga i znajdują w nim swój sens, cel i zrozumienie. W tym duchu Rahner określa też chrześcijaństwo jako eschatologiczno-historyczne wydarzenie samoudzielania się Boga.

Aby jednak człowiek mógł przyjąć taki plan Boży, musi być ze swojej natury „słuchaczem słowa”. Objawienie Boże jest możliwe i człowiek jest nań otwarty — oto krok teologii Rahnera. Tę możliwość przyjęcia objawienia przedstawia Rahner zasadniczo od strony człowieka. Można bowiem wyraźnie zakładać istnienie objawienia i postawić człowieka wobec tego faktu; będzie to metoda do pewnego stopnia aprioryczna. Można jednak również, i to czyni właśnie Rahner, analizować otwartość i oczekiwanie człowieka na objawienie, jak też korelatywność oczekiwania i samoudzielania się Boga. Jest to zasadniczy rdzeń metody zwanej transcendentálną, która bardziej odpowiada współczesnemu człowiekowi i którą Rahner stosuje właśnie ze względów pastoralnych. Autor wykazuje, że mimo całego ciężaru gatunkowego teologii Rahnera i jej zawisłości, względy pastoralne są dla niemieckiego, teologa zawsze decydujące. Rahnerowi nie chodzi o to, aby jego teologia wyglądała uczenie, pragnie, aby służyła Ewangelii.

Nie trzeba jednak sądzić, aby w teologii Rahnera przeważały momenty subiektywne. Wszystkie jego poglądy stoją pod znakiem obiektywnie pojętej i szeroko zakrojonej historii zbawienia. Tą historią objęty jest świat, który w pewnym sensie cały jest „chrześcijański”, gdyż każda łaska ukrycie działająca w świecie jest łaską Chrystusa. W związku z tym dużą uwagę poświęca autor pojęciu anonimowego chrześcijaństwa, które należy do jednego z najbardziej kwestionowanych punktów teologii Rahnera. Autor wykazuje całkowitą logikę tej nauki i prawdziwą możliwość zbawienia poza widzialnym kręgiem chrześcijaństwa, a mianowicie dzięki posłuszeństwu nakazom sumienia, w których działa łaska „zwyćska”, ofiarowana każdemu człowiekowi. Van der Heijden wykazuje też, jak nauka o anonimowym chrześcijaństwie nie czyni niepotrzebną akcją ewangelizacyjnej Kościoła i nie osłabia zapału misyjnego.

Centrum i szczytem historii zbawienia jest Jezus Chrystus. Jest On centrum i szczytem również całej historii świata, który w sposób ewolucyjny zmierza właśnie ku Niemu. Niejasne pozostaje natomiast w ujęciu Rahnera relacja tej ewolucji do słownego objawienia w Chrystusie. Rahner wydaje się przyjmować, że słowne objawienie jest tylko tematycznym wyrażeniem tego, co już jest zawarte w rozwijającej się już historii świata. Jest to moment, który autor wraz z innymi teologami poddaje krytyce.

Van der Heijden kończy przedstawieniem nauki Rahnera o Trójcy Świętej. Ten ostatni stara się tradycyjną naukę Kościoła związać z pojęciem samoudzielania się Boga, jak również z podkreśleniem, że Trójca Święta „ekonomiczna” jest identyczna z Trójcą Świętą „immanentną”. Poglądy te również nie są wolne od zarzutów. W szczególności autor zaznacza, że wynikają one jakby autentycznie z samego pojęcia samoudzielania się Boga.

Zarzuty autora wysunięte z intelektualną uczciwością nie kwestionują wielkich rozmiarów dzieła Rahnera. Wskazują raczej tylko na momenty, które wymagają uzupełnienia. Zastępowaniem autora książki zaś jest przede wszystkim to, że przedstawił wielką Rahnerowską sumę, która wskazuje, jak można i trzeba uprawiać teologię chrześcijańską: w duchu chrześcijańskiego objawienia i tradycji, ale również ze stałym otwarciem na potrzeby i życie współczesne.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Klaus P. FISCHER, *Der Mensch als Geheimnis. Die Anthropologie Karl Rahners*, Freiburg-Basel-Wien 1974, Verlag Herder, s. 420.

Drugie, nie mniej poważne studium o teologii Karola Rahnera ukazało się w parę zaledwie miesięcy po pracy holenderskiego teologa, którą sygnalizujemy powyżej. Pozornie wydaje się, że dotyczy ono tylko jednego zagadnienia, a mianowicie antropologii. W rzeczywistości jednak Fischer dopatruje się w tej antropologii zasadniczej dla Rahnera intuicji, jakiejś wszechobejmującej zasady, tak że również i ta praca obrazuje całość jego twórczości.

Autor zmierza do wykazania podstawowej, jego zdaniem, dla Rahnera tezy: człowiek sam jest misterium i znajduje się w całkowitej zależności od misterium. W przeciwieństwie więc do wielu autorów, którzy w Rahnerze widzą przede wszystkim filozofa, Fischer utrzymuje, że jego zasadnicza intuicja jest głównie teologiczna, a podstawowym czynnikiem jego twórczości jest doświadczenie i przeżycie łaski, którym pragnie się dzielić z innymi. Dlatego wbrew pozorom nie ma u Rahnera dychotomii i podziału na teologię i życie duchowe. Charakterystyczne jest, jak sam Rahner w liście do autora broni się przed taką interpretacją. Swojej twórczości, zawartej w *Schriften zur Theologie*, nie uważa za ściśle naukową teologię, ale za przednaukową refleksję, którą chce jako chrześcijanin, kapłan i zakonnik służyć innym. Nie jest to fałszywa skromność, ale głębokie ujęcie może nie jedynego, ale w każdym razie najważniejszego zadania teologii, które Rahner chciał uczynić swoim przed wszystkim innymi.

Pozostaje jednak faktem, że ta prosta zdaniem Rahnera refleksja przy dalszym dążeniu odkrywa najgłębsze intuicje zachodnioniemieckiego teologa. W tym kierunku pracuje Fischer, koncentrując się na analizie misterium człowieka, przeżywającego misterium łaski. Taki człowiek ukazuje się już w ignacjańskich *Ćwiczeniach duchownych*, które — jak dowodzi autor — są dla Rahnera pierwszym źródłem przeżycia mistycznego i konsekwentnie całej jego teologii.

Tę zasadniczą zależność misterium człowieka od misterium Bożego widać już w czysto filozoficznych pismach Rahnera, jak *Geist in Welt* i *Hörer des Wortes*. W pierwszym z nich nacisk położony jest na człowieka, który we własnej wolności, poznając każdy byt i sam byt, poznaje równocześnie Boga. Drugie dzieło podkreśla raczej otwartość człowieka na Boże objawienie. Człowiek w swoim własnym istnieniu siebie stale przekracza, przez co jest stałym pytaniem o nieskończoność. Poznaje siebie bowiem jako byt istniejący w historii i w niej pyta o słowo Boże, które do niego w tej historii jest skierowane.

Zależność człowieka od misterium Bożego ukazuje się jeszcze lepiej w Rahnerowskim pojęciu *übernatürliches Existential*, nadprzyrodzona rzeczywistość egzystencjalna, do której nieodmiennie powracają wszyscy autorzy piszący o Rahnerze. Autor zestawia różne jej określenia. Będzie to więc łaska, która daje formę nie tylko istocie, ale też istnieniu człowieka.